

Sygn. I C 57/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	del. SSR Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 r. w Słupsku

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko **J. H.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygnatura akt I C 57/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. pozwała J. H. o zapłatę 2 000 000 zł odszkodowania za bezprawne uniemożliwienie korzystania z lokalu, w którym powódka prowadziła sklep z odzieżą.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Pierwotnie pozwanym w sprawie był także B. H., a po jego śmierci powódka pozostała w sprawie także jako jego jedyny następca prawny.

1. *Ustalenia faktyczne*

Powódka prowadziła sklep z odzieżą marki (...) w lokalu podnajmowanym od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w C.. Spółką zarządzał syn pozwanej H. H. (1).

Właścicielem lokalu jest pozwana, która wynajmowała go spółce (...).

Między powódką a spółką (...) doszło do sporu co do wysokości czynszu.

(fakty przyznane)

Wskutek braku porozumienia wynajmująca spółka (...) wypowiedziała umowę najmu powódce, ustanowiła zastaw na towarach w sklepie powódki, a następnie oświadczyła, że dokonuje zabezpieczenia lokalu i wymieniła zamki w drzwiach oraz odmówiła wpuszczenia przedstawiciela powódki do sklepu.

(dowód: zeznania M. S. – k. 234v-245, M. Ł. – k. 236v-237, P. K. – k. 237v-238, N. N. – k. 268, W. G. – k. 268v-268, pisma – k. 42-52)

18 czerwca 2015 r. powódka wezwała na interwencję policję. Po wyjaśnieniu na miejscu sprawy ze stronami umowy podnajmu i J. H. policja uznała, że sprawa powinna być wyjaśniona na drodze cywilnoprawnej.

(fakty przyznane)

W następstwie powódka utraciła możliwość prowadzenia sklepu w tym lokalu.

(dowód: (dowód: zeznania M. S. – k. 234v-245, M. Ł. – k. 236v-237, P. K. – k. 237v-238, N. N. – k. 268, W. G. – k. 268v-268)

Bezpośrednio spór eskalował między M. S. (2) jako przedstawicielem powódki a H. H. (1) jako zarządzającym spółką (...).

Wskutek zamknięcia lokalu powódka straciła możliwość prowadzenia sklepu i dostęp do znajdującego się w nim towaru, który po pewnym czasie został zwrócony dostawcy.

(dowód: zeznania M. S. – k. 234v-245, M. Ł. – k. 236v-237, P. K. – k. 237v-238, N. N. – k. 268, W. G. – k. 268v-268)

Powódka wystąpiła o wydanie lokalu, ale pozwana spółka (...) została wykreślona z KRS.

Powódka nie podjęła działalności w innym miejscu.

(dowód: zeznania M. S. – k. 234v-245)

Z datą 3 sierpnia 2014 r. została sporządzona umowa przedwstępna, gdzie powódka zobowiązała się do sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa – czyli działającego na podstawie umowy franczyzowej Salonu (...) marki (...).

(dowód: umowa – k. 23-41)

2. Ocena dowodów

Spór sprowadzał się do oceny, czy zachowanie pozwanej doprowadziło powódkę do szkody. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło, że powódka została pozbawiona posiadania przez pozwaną lub na jej rzecz. Zeznania funkcjonariuszy policji, ich notatki i zeznania pozwanej nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności. Nie wynikało z nich ani z pozostałego materiału dowodowego, że pozwana jako właściciel lokalu i matka osoby, występującej w imieniu podmiotu naruszającego posiadanie, miała wpływ na tę sytuację. Stawiła się na wezwanie policji i wyjaśniła na miejscu swoją rolę, czyli osoby, która udostępniła lokal osobie prawnej, zarządzanej przez jej syna i to on podejmował decyzje. M. S. (2) w swoich zeznaniach twierdził, że H. H. działał za wiedzą pozwanej i z jej pełnomocnictwem, ale nie było dowodów potwierdzających, że pozwana wiedziała więcej ponad to, co przedstawiła w swych zeznaniach i by syn dysponował pełnomocnictwem do podejmowania czynności w imieniu właściciela ponad te, które wynikają z korzystania lokalu przez ww. spółkę. W. G. (2) zeznał, że pozwana potwierdziła w czasie interwencji, że syn jest jej pełnomocnikiem, ale z wypowiedzi świadka nie wynika, że jest pewien tego faktu. Wobec innych zeznań można zauważyć, że świadek W. G. nie rozróżnił pełnomocnictwa do dysponowania nieruchomością od pełnomocnictwa do podejmowania działań przeciwko podnajemcy.

3. Podstawa prawna

Powództwo podlegało ocenie na podstawie art. 415 kc wobec twierdzenia, że bezprawne działanie pozwanej, nie związane z umową, gdyż taka stron nie łączyła, spowodowało szkodę powódki. Materiał dowodowy sprawy nie potwierdził, by pozwana bezpośrednio wobec powódki podjęła jakiegokolwiek działania. Nie można więc jej przypisać odpowiedzialności za ich skutek.

Sąd nie stwierdził również, by udział pozwanej w interwencji prowadził do możliwości stwierdzenia, że zachowała się w sposób naruszający wzorzec zachowania, z którym można wiązać odpowiedzialność prawną. Spór dotyczył bowiem innych osób. Pozwana jako właściciel nieruchomości i matka H. H. nie miała możliwości ingerowania w spór między stronami umowy podnajmu, zwłaszcza że także nie miała wiedzy, po czyjej stronie jest racja. Nie można też od niej egzekwować prawnie, iż miała prowadzić do ugodowego zakończenia sporu przez zanegowanie rozwiązania siłowego, które nie powinno było nastąpić, gdyż należało podjąć dozwolone kroki prawne.

Dlatego na podstawie art. 415 kc powództwo podlegało oddaleniu.

4. Koszty

Jednak wobec okoliczności sprawy o kosztach sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, odstępując od obciążania powódki kosztami procesu (w tym nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których była częściowo zwolniona). Abstrahując od zasadności wysokości dochodzonej kwoty, która była sporna, co do zasady należało stwierdzić, że powódka została pozbawiona skutecznego dochodzenia swych praw na drodze prawnej. Zlikwidowaniu uległa bezpośrednio wobec niej zobowiązana spółka. A konflikt eskalował również użyciem siły fizycznej przez zarządcę tej spółki. Sąd stwierdził więc, że : brak jest podstaw prawnych, by obciążać pozwaną odpowiedzialnością, ale zabrakło jednak w sprawie dobrej woli uczestników incydentu, by zanegować siłowe rozwiązanie spornej sprawy. A wobec tego wytoczenie powództwa było próbą szukania ochrony prawnej i wyjaśnienia roli pozwanej jako właściciela, który nie zareagował na działania najemcy lokalu na terenie jego nieruchomości, sprzeczne nie tylko z zasadami współzycia społecznego, ale naruszającymi prawo wobec siłowej (z użyciem przemocy fizycznej, skoro założono kraty) drogi rozwiązywania sporu. Powództwo było ryzykiem powoda, gdyż w sprawie nie wyjaśniono relacji między pozwaną a jej synem i spółką (...), przedstawiciel powoda nie uzasadnił skąd brało się jego przeświadczenie o sprawczej roli pozwanej, ale ten brak reakcji pozwanej jako właścicielki lokalu na działania siłowe na terenie posesji, w ocenie sądu nie może być zupełnie niezauważony przy ocenie zasadności skierowania sprawy do sądu, co wywołało koszty procesu. Przy tym pozwana także nie uzasadniła (by ocenić, czy było to uzasadnione), dlaczego tolerowała takie zachowanie syna jako zarządcy spółki, wykonującej prawa związane z posiadaniem nieruchomości.

Na oryginale właściwy podpis